Łódź, 2/X 1905 r.

№ 219.

Rok VIII.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. Aniołów Stróżów.
Wt. Św. Kandyda.
Śr. Św. Franciszka.
Czw. Św. Placyda M.
Piąt. Św.Brunona W.
Sob. Św. Marka P.
Niedz. Św. WincentegoK.

Wschód sł. godz. 6 m. 02.
Zachód sł. godz. 5 m. 38.
Dług. dnia godz. 11 m. 36.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k.—
Półrocznie „ 4 „ —
Kwartaln. „ 2 „ —
Miesięczn. „ — „ 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 2 „ 50
Miesięcznie „ — „ 85

Redakcya w ŁODZI, ul. Przejazd № 8. № telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany.

Poniedziałek, dnia 2 października (19 września) 1905 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu u p. Ikierta.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-ej stronicy 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Rozkład pociągów.

Od 1-go czerwca.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzi z Łodzi: a) 7.10, b) 12.05, c) 1.38 d) 3.15, e) **6.10**, f) **8.50**, g) **12.30.**

Przychodzą do Łodzi: k) 9.30, l) 10.15, m) 3.40, n) 5.22, o) **8.20**, p) **11.00**, r) **4.35.**

Bezpośrednia komunikacya Łódź-Warszawa pociągami — a), e). Warszawa-Łódź — l), p). Zatrzymują się pociągi na wszystkich stacyach — d), h), m), o). W Andrzejowie —a), g), n), o). W Widzewie i Andrzejowie— b), f). Łączą się z pociągami drogi Dąbrowskiej — a), d), g), l), m), o).

Kolej Warszawsko-Kaliska

Odchodzą do Kalisza: o g. 6.35, 11.46, 4.40, **do Warszawy:** o godzinie 9.30, 3.08. **Przychodzą z Kalisza:** o godz. 9.17, 2.58, **6.35.**

Kolej Obwodowa.

Odchodzą ze stacyi Łódź-kaliska do Słotwin o godz. **8.45**, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 10.10. Odchodzą ze st. Łódź-kaliska do Koluszek **7.10**, przychodzą z Koluszek do st. Łódź-kaliska o g. 6.20.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od **6** wieczorem do 6 rano.

Swoboda zebrań.

—∞—

Projekt hr. Ignatiewa.

Jednym z najważniejszych warunków urzeczywistnienia aktów z d. 6 (19) kwietnia, t. j. zwołania Dumy państwowej i skutecznej działalności przedstawicieli narodu, jest niewątpliwie swoboda zebrań. Ażeby ludność mogła swobodnie wybrać swych przedstawicieli, ocenić zalety kandydatów, musi mieć możność omówienia spraw wyborczych i spraw państwowych wogóle — na publicznych zgromadzeniach. Sami przedstawiciele ludności także nieraz będą potrzebowali omawiać sprawy społeczne i polityczne na zgromadzeniach publicznych i porozumiewać się w ten sposób ze swymi wyborcami. Taka wymiana zdań i zapatrywań jest podstawą życia publicznego w państwach Zachodu.

Od chwili wydania aktów o ustanowieniu Dumy państwowej sprawa ta i w Rosyi została w zasadzie przesądzoną. Postanowiono wydać prawo o zebraniach. Komisya hr. Solskiego, której rzecz tę powierzono, powołała do opracowania projektu podkomisyę pod przewodnictwem hr. A. P. Ignatiewa.

Podkomisya hr. Ignatiewa ukończyła już swą pracę i ułożony przez nią projekt nowego prawa rozpatrywany był na pełnem posiedzeniu komisyi hr. Solskiego w dniu 23 września.

I tota projektu sprowadza się do następujących postanowień:

Na zebraniach omawiane być mogą sprawy państwowe, społeczne i polityczne na następujących zasadach:

1) Kto chce urządzić zebranie publiczne, na które uczestnicy dopuszczani są bez osobistego zaproszenia, za opłatą lub bezpłatnie, za biletami lub bez biletów, obowiązany jest zawiadomić o tem naczelnika miejscowej policyi—naczelnika miasta, oberpolicmajstra lub naczelnika powiatu (isprawnika) lub zastępującą ich urzędową osobę—nie później jak na 3 doby przed otwarciem zebrania.

Jeżeli zebranie zwołuje się nie na miejscu stałego pobytu naczelnika policyi, to zawiadomienie powinno być wniesionem nie później, jak na 7 dni przed zebraniem.

2) Władza miejscowa ma prawo wyznaczyć urzędową osobę, by była obecną na zebraniu; osobie tej należy, według jej wskazówki, dać miejsce dogodne do obserwowania wszystkiego, co dzieje się na zebraniu. Do pomocy tej osobie mogą być wyznaczeni urzędnicy policyi.

Na żądanie wskazanej osoby urzędowej, urządzający zebranie lub jego gospodarz czy przewodniczący lub pomocnik przewodniczącego—komunikować winien nazwiska i miejsce zamieszkania osób, które przemawiały na zebraniu.

3) Urządzający zebranie lub przewodniczący zebrania, przeciwdziałając wszelkim przejawom niezgodnym z prawem, obowiązany jest zamknąć zebranie w następujących wypadkach: 1) jeżeli zasadniczo uchyliło się od przedmiotu swych zajęć, 2) jeżeli na zebraniu będą wypowiedziane zdania, wywołujące nienawiści i niesnaski pomiędzy rozmaitemi klasami ludności, 3) jeżeli na zebraniu będą rozpowszechniane odezwy lub wydawnictwa przeciwrządowe, 4) jeżeli porządek zebrania zostanie zakłócony przeciwrządowemi okrzykami lub oznajmieniami, wychwalaniem lub usprawiedliwianiem przestępnych czynów państwowych oraz zachęcaniem do przemocy lub nieposłuszeństwa władzom, 5) jeżeli na zebraniu znajdą się osoby, które nie powinny się tam znajdować i nie usłuchają wezwania do opuszczenia zebrania, 6) jeżeli wogóle zebranie przybrało charakter zagrażający spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu.

4) W razie istnienia wskazanych powodów osoba z urzędu obecna na zgromadzeniu ma prawo zażądać od urządzającego zebranie lub od przewodniczącego, by rozwiązał zgromadzenie. Żądanie to jest dla nich obowiązującem. Jeżeli zebranie nie zostanie wówczas rozwiązanem, osoba urzędowa rozwiązuje je własną władzą.

Oto główne zasady projektowanego prawa o zebraniach. Dopóki projekt ten nie stał się obowiązującą ustawą i komisya hr. Solskiego może go modyfikować, prasa rosyjska korzysta z przysługującego jej prawa krytyki i roztrząsa szczegółowo postanowienia projektu. Większa część pism rosyjskich wyraża obawę, że projektowane prawo, w praktycznem zastosowaniu, może wytworzyć zbyt wielkie trudności, tak dalece, iż swoboda zebrań stanie iluzoryczną i prawie nie będzie można wcale korzystać z przyznanego prawa zgromadzeń. Tymczasem swoboda zebrań jest naglącą i dla kraju niezbędną. Dzienniki więc wyrażają nadzieję, że projekt hr. Ignatiewa ulegnie w komisyi hr. Solskiego zmianom zasadniczym, tak samo, jak uległ im projekt ministra Bułygina, dotyczący wyborów.

Analizując punkt za punktem projekt hr. Ignatiewa, dzienniki rosyjskie zaznaczają, iż cel zebrań i pierwszy punkt projektu oznaczone są zupełnie wyraźnie i odpowiednio do istniejących

warunków geograficznych. Oczywiście, zebrania będzie można urządzać wszędzie, nie ograniczając się tylko miastami i miejscowościami stałego pobytu naczelnika policyi. Punt ten usuwa zatem wątpliwości i obawę, jaką wywołały pogłoski, że wieś ma być pozbawioną prawa zebrań.

Termin zawiadomienia o zebraniu (7 dni — w powiatach, 3 dni—w miastach) ma oczywiście ten zrozumiały cel, ażeby policya mogła we właściwym czasie delegować swego przedstawiciela na zebranie. W stolicach i w miastach, podzielonych na cyrkuły, możnaby bez ujmy dla rzeczy, poprzestawać na zawiadomieniu miejscowego komisarza policyi, podczas gdy projekt uważa za potrzebne, by zawiadomienia podawano do głównego w mieście naczelnika policyi. Wobec meldunkowej zasady, przyjętej w projekcie, wnoszenie zawiadomień do naczelnika miasta, jest zdaniem dzienników rosyjskich, zupełnie bezcelowem, gdyż kancelarya naczelnika miasta będzie w danym wypadku tylko instytucyą pośrednią, przesyłającą zawiadomienie do właściwego organu policyi.

Co do delegowania policyi na zebranie, dzienniki petersburskie zwracają uwagę, iż w odnośnym artykule prawa należałoby wyraźnie postanowić, że tylko jeden przedstawiciel władzy ma prawo być obecnym na zebraniu; co zaś do organów policyi, wyznaczonych mu do pomocy, nie powinni oni mieć prawa wstępu na zebranie, ażeby obecnością swoją nie sprawiać przygnębiającego wrażenia i nie wywołać bez potrzeby rozdrażnienia.

Z największemi zarzutami spotykają się trzeci i czwarty punkty projektu. Prawo rozwiązywania zebrań jest zbyt szerokiem i dowolnem i podane powody do rozwiązania są nieraz zbyt błahe. Lada drobnostka daje prawo przedstawicielowi policyi do rozwiązania zgromadzenia.

Bardzo łatwo np. zdarzyć się może, że ktoś z uczestników zebrania uchyli się od bezpośredniego przedmiotu obrad, lub też powie coś, zachęcającego do niesnasek pomiędzy rozmaitemi klasami ludności. Zdawałoby się, że w danym wypadku obowiązkiem przewodniczącego będzie powstrzymać takiego uczestnika zebrania i skierować obrady na właściwe tory, lecz nie powinno to bynajmniej pociągać za sobą rozwiązania zgromadzenia!

Zdarzyć się również może, że ktoś z publiczności poda drugiemu jakąś antyrządową broszurę lub odezwę. Przedstawiciel władzy może niezwłocznie zarządzić środki przeciwko osobie, naruszającej w ten sposób prawo; za cóż jednak cierpieć mają wszyscy inni i dlaczego zebranie ma być skutkiem tego zamknięte.

Jeżeli wydarzą się okrzyki przeciwrządowe, to także, zdawałoby się, powinni być odpowiedzialni tylko ci, którzy zawinili, a nie całe zgromadzenie. Na zgromadzeniach publicznych prawie zawsze zdarzyć się może, że ktoś z wystąpi z jakimś niewłaściwym okrzykiem—czyż z tego powodu wszyscy inni mają być pozbawieni możności spokojnego rozważania spraw publicznych?

Te powody do rozwiązania zgromadzenia mogą łatwo służyć za pretekst lub też stać się źródłem nadużyć. Ktokolwiek bowiem nieprzychylny organizatorom zgromadzenia, zechce rozbić zebranie, wystarczy mu wznieść okrzyk przeciwrządowy lub rozrzucić parę egzemplarzy jakiejś broszury przeciwrządowej—i osiągnie swój cel podstępny. Zapewne więc komisya hr. Solskiego znacznie zmodyfikuje te przepisy.

Nieokreślonym i niezrozumiałym wydaje się piąty punkt w wyliczeniu okoliczności dających powód do rozwiązania zgromadzenia. Kogo bowiem projektodawca miał na myśli, mówiąc o osobach, które nie powinny się znajdować na zebraniu? „Jeżeli miał na myśli pijanych, zakłócających porządek—powiada jeden z dzienników—to wystarczyłoby zupełnie zarządzić środki celem usunięcia ich, poczem zebranie mogłoby się odbywać w spokoju. Nie należy zapominać, że nowe prawo odnosi się do zebrań publicznych, na które przychodzą rozmaite osoby bez zaproszenia. Trzeba więc z góry być na to przygotowanym, że łatwo zdarzyć się może coś niewłaściwego; czyż każde podobne zajście ma być powodem do zamknięcia zebrania?

Wreszcie zgromadzenie, według projektu, może być rozwiązane, jeżeli przybierze charakter zagrażający spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu. Prasa znajduje, iż żądanie to jest zupełnie naturalne i zrozumiałe, chodzi tylko o to, aby określić, kiedy rzeczywiście stan taki nastąpi. Otóż pod tym względem byłoby pożądanem, aby ocena nie wychodziła wyłącznie od przedstawiciela policyi, lecz i od przewodniczącego zgromadzenia. Przewodniczący może nieraz powagą swoją przywrócić porządek, zakłócony przypadkowo i w tych wypadkach przedwczesna interwencya przedstawiciela władzy może tylko pogorszyć sytuacyę i wywołać niepotrzebne i ogólne rozdrażnienie wszystkich obecnych.

Przewodniczący zawsze ponosi pewną odpowiedzialność za przebieg zgromadzenia; należałoby więc pozostawić mu pewną swobodę działania, aby mógł zwracać się do współdziałania przedstawiciela władzy tylko wrazie rzeczywistej potrzeby. Jeżeli zaś pozostawi się pełną władzę dyskrecyonalną przedstawicielowi policyi, to nieraz stać się to może powodem niepożądanych konfliktów, zależnie od osobistych przymiotów przedstawiciela władzy. W samych przepisach prawa trzebaby usunąć te wątpliwości.

W uzupełnieniu wiadomości o treści projektowanego prawa o zebraniach, ostatnie dzienniki petersburskie przynoszą jeszcze następujące szczegóły:

1) W zawiadomieniu o mającem się odbyć zebraniu, powinien być dokładnie podany dzień, godzina, miejsce i przedmiot zajęć zebrania, jakoteż nazwisko i adres urządzającego zebranie lub urządzających, jeżeli ich jest kilku.

2) Zebrania, których miejsce lub przedmiot zajęć niezgodne są z prawem, lub których urządzenie zagraża w danych okolicznościach spokojowi lub bezpieczeństwu publicznemu, mają być wzbronione przez naczelnika policyi.

O takim zakazie, ze wskazaniem przyczyny, urządzający zebranie mają być zawiadomieni nie później, jak na dwa dni przed dniem zebrania. Jeżeli zaś zebranie miało się odbyć w miejscu stałego pobytu naczelnika policyi, to nie później, jak na dobę przed zapowiedzianym dniem zebrania.

3) Jeżeli o mającem się odbyć zebraniu ma być ogłoszone zawiadomienie publiczne, może to nastąpić nie wcześniej, jak po upływie wskazanych w przepisach terminów, o ile w tym czasie zebranie nie zostało zakazane.

4) Zebrania odbywać się mogą tylko w lokalach, a nie pod gołem niebem, chybaby na to otrzymano specyalne pozwolenie naczelnika policyi.

5) Na zebraniach niedozwolone jest zbieranie jakichkolwiek składek pieniężnych, bez specyalnego na to pozwolenia.

6) Urządzający zebranie mają obowiązek czuwać nad porządkiem na zebraniu i nad tem, aby zebranie nie uchylało się od przedmiotu swych zajęć.

Celem wykonania tego obowiązku, urządzający zebranie mogą wybrać ze swego grona jednego lub kilku gospodarzy, o czem należy zawiadomić przed rozpoczęciem zebrania naczelnika policyi, lub wyznaczonego do obecności na zebraniu przedstawiciela władzy.

Jeżeli zebranie, odpowiednio do rodzaju swych zajęć, wybiera przewodniczącego, to na niego przechodzą te obowiązki, jakoteż na jego pomocnika, jeżeli wybrano i pomocników.

7) W razie wykrycia zebrania zakazanego, lub odbywającego się bez prawnie przepisanego zawiadomienia, policya powinna rozwiązać takie zebranie.

8) Po rozwiązaniu zebrania wszyscy jego uczestnicy mają się natychmiast rozejść: w przeciwnym razie usunięci będą przez policyę, która, w miarę okoliczności, może się uciec i do siły zbrojnej.

9) Osoby, odpowiedzialne za porządek na zebraniu, a winne niespełnienia obowiązków, wynikających z niniejszych przepisów, karane będą, o ile za spełniony czyn przestępny nie podlegają surowej karze: aresztem do trzech miesięcy i grzywną do trzechset rubli.

Tej samej karze podlegają osoby, które przybyły na zebranie uzbrojone i nie oprściły zebrania, pomimo, że zostały do tego wezwane.

10) Uczestnicy zebrania, winni świadomie naruszenia przepisów niniejszych, karani będą, o ile za spełniony czyn przestępczy nie podlegają surowszej karze: aresztem do 1 miesiąca, lub grzywną do 100 rubli.

11) Wszystkie sprawy o naruszenie przepisów, zawartych w prawie o zebraniach, należeć mają do kompetencyi sędziów pokoju (względnie zaś członków sądu okręgowego).

Telegramy

Petersburskiej Agencyi Telegraficznej.

Petersburg 30 września. Najjaśniejszy Pan w dniu 28 września raczył wysłać do Wittego następujący telegram:

„Pozdrawiam pana z powodu powrotu z Waszyngtonu, po świetnie wykonanem przez pana Mojem poleceniu, mającem pierwszorzędne znaczenie państwowe. Proszę pana przybyć do Mnie w piątek do Bjöskesund na jacht «Gwiazda Polarna». Na mój rozkaz jacht «Strzała» będzie wysłany do pańskiego rozporządzenia.

MIKOŁAJ."

Jacht «Strzała» przybył do Björkesund dnia 29 września o godz. 4½ popołudniu, w chwili, kiedy Ich Cesarskie Moście raczyli przybyć na brzeg. Po powrocie na jacht Cesarski «Gwiazda Polarna», o godz. 6 i pół wieczorem, Najjaśniejszy Pan raczył natychmiast wysłać łódź parową po sekretarza stanu Wittego, który niezwłocznie został przyjęty przez Jego Cesarską Mość z raportem. Najjaśniejszemu Panu podobało się najmiłościwiej ofiarować Wittemu godność hrabiego i w czasie obiadu wypić za jego zdrowie. Nazajutrz hrabia Witte został zaproszony na jacht «Gwiazda Polarna» na Najwyższe śniadanie, poczem na jachcie «Strzała» odpłynął do Petersburga.

Petersburg, 30 września. Do składu osobnej komisyi hr. Solskiego, oprócz Najwyżej mianowanych przy obradach nad sprawami w gabinecie ministrów, wejdą: prezes komitetu ministrów Witte, wszyscy ministrowie, członek rady państwa Saburow i niektórzy inni członkowie rady państwa.

Petersburg, 30 września. Według tymczasowych raportów kasowych, w ciągu pierwszych sześciu miesięcy r. 1905 dochody zwyczajne wynosiły 949,246,000 rub. (o 14,352,000 rub. więcej, niż w r. z.), nadzwyczajne 462,000,000 rub. (o 178,594,000 rub więcej, niż w r. z.). Na wydatki zwyczajne wydano 921,580,000 rub., mniej o 26,730,000 rub., nadzwyczajne 562,404,000 rub. więcej, t. j. o 400,616,000 rub. więcej.

Moskwa, 30 września. Ogólno-ziemska organizacya pomocy dla głodnych ułożyła warunki porozumienia z Czerwonym Krzyżem. Dzisiaj na posiedzeniu centralnego komitetu instytucyi społecznych i związków zawodowych postanowiono zredagować odezwę do społeczeństwa rosyjskiego, aby na rzecz głodnych urządzało zebrania, koncerty, wieczory, odczyty, kuchnie. Połączyło się 15 stowarzyszeń związków zawodowych.

Niższy-Nowogród, 30 września. Na naradzie ziemskiej, dotyczącej wyborów do Dumy, poruszono sprawy, wymagające wyjaśnienia, a między innemi zwłaszcza następujące: jakie mają prawa osoby, posiadające census wyborczy w dwóch guberniach; czy można zaocznie wybierać jedną i tę samą osobę w kilku okręgach; jakie prawa mają cerkwie; czy członkowie Dumy mogą zajmować urzędy miejskie i ziemskie; czy osoby, posiadające kilka censusów wyborczych, mogą wybierać kilku deputatów? Wskazano dalej nieprawidłowość objaśnienia, danego przez ministeryum spraw wewnętrznych szlachcie o prawie wyborczem osób prawnych. Jednogłośnie uznano konieczność zupełnej wolności zebrań przedwyborczych dla omawiania ogólnych kwestyj państwowych, oraz że zorganizowaniem zebrań włościańskich powinni zająć się marszałkowie szlachty.

Samara, 30 września. Komitet wyborczy stronnictwa demokratycznego wydał odezwę do wyborców, w której rozwija program taki sam, jak zjazd ogólno-ziemski.

Kazań, 30 września. W instytucie weterynaryjnym odbyły się dozwolone zgromadzenia. Postanowiono: rozpocząć wykłady, zrzec się egzaminów przejściowych i nie zdawać egzaminów ostatecznych.

Berdyczów, 30 września. Do miejskich list wyborczych wpisano 1,106 właścicieli domów, 426 kupców i 35 lokatorów. Ogromną większość sta-

nowią żydzi. Mówią o dwóch kandydatach z pośród miejscowych lekarzy żydów.

Niższy Nowogród, 30 września. Narada zarządu ziemstwa gubernialnego stwierdziła brak funduszów na zapomogi dla rodzin włościan, wziętych z zapasu do służby wojskowej. Uznano za niemożliwe zmniejszenie wysokości i liczby zapomóg i postanowiono udać się z przedstawieniem do ministra spraw wewnętrznych. Gubernator zawiadomił administracyę Domu ludowego, że główny zarząd do spraw prasowych nie pozwolił na przedstawienia z ogólnego repertuaru.

Tyflis, 30 września. W całym kraju Zakaukaskim odbywają się narady w sprawie zaprowadzenia samorządu ziemskiego. Wybrani na naradach przedstawiciele będą wezwani do Tyflisu. Nad całym materyałem pracować będzie rada namiestnika, z udziałem przedstawicieli ludności.

Czyta, 30 września. Chorwat zawiadomił gubernatora, że we wsi, w pobliżu stacyi Dalajnor, zachorowało na dżumę 12 osób, zmarło 10. Dyagnoza choroby stwierdzona.

Czyta, 30 września. W Dalajnorze zachorowało na dżumę 20 osób, zmarło 10. Wszystkie domy, w których znajdowali się chorzy, spalono. Na stacyi Mandżurya zachorowały dwie osoby.

Petersburg 30 września. Do dn. 29 września zachorowało na cholerę w Łomży 21 osób, zmarło 14; w powiatach zachorowało 17, zmarło 15. Przybyłych na wezwanie gubernatora pięciu studentów medyków umieszczono w najwięcej zagrożonych punktach.

Wiedeń, 30 września. Cesarz przyjął na osobnej audyencyi prezesa izby magnatów, Czakiego.

Berlin, 30 września. «Kön. Ztg.» otrzymała wiadomość z Pekinu, że komisya dostojników chińskich dla studyowania urządzeń rządowych państw cudzoziemskich wyjedzie niebawem. Pogłoska o odłożeniu wyjazdu jest nieprawdziwa. Wybuch bomby zranił niektórych członków komisyi lekko.

Paryż, 30 września. Rada ministrów zwołuje senat i izbę posłów na 30 października.

Białogród, 30 września. Poseł turecki, oświadczywszy rządowi serbskiemu ubolewanie rządu tureckiego z powodu zajść na granicy serbsko tureckiej, wyraził nadzieję, że Serbia również postara się o to, aby zajścia takie nie powtarzały się więcej. Przypuszczają tutaj, że Turcya wynagrodzi pieniężnie rodziny ofiar zajścia.

Teheran, 30 września. Emir Afganistanu posłał agentowi swemu w Peszawarze 300,000 rupii na pożyczki, pod warunkami dogodnemi dla kupców afganistańskich w Peszawarze. Emir posłał również do Indyi agentów swoich, aby zakupili znaczną liczbę siodeł, butów i innych przedmiotów, potrzebnych dla zaopatrzenia armii.

Tokio, 30 września. Omawiając przymierze z Anglią, jeden z dzienników wpływowych zaznacza, że Japonia jest obecnie obowiązana bronić Indyi. Japonia nie cofnie się przed tym obowiązkiem, wobec wielkich korzyści, odniesionych przez nią skutkiem przymierza. Inny dziennik zaznacza, że każde przymierze, utworzone przez inne mocarstwa dla przeciwdziałania angielsko-japońskiemu, musi mieć charakter zaczepny.

Teheran, 30 września. Konsul angielski, Herman Szache, wyjechał z wielkim konwojem do Kurdystanu, gdzie zauważono rozruchy, mające związek z wypadkami na Kaukazie.

Otrzymane wczoraj.

Biörkesund, 1 października. Dnia 29 września o godz. 9 rano do Cesarskiego jachtu «Gwiazda Polarna» podpłynęła nowozbudowana łódź podwodna «Łosoś» i wykonała manewry w obecności Ich Cesarskich Mości. O godz. 10 rano Najjaśniejszy Pan w towarzystwie ministra marynarki, kontr-admirała Niłowa, flígiel-adjutantów hr. Heydena i Czagina udał się na łodzi parowej na torpedowiec «Gremjaszczyj», celem przypatrzenia się pełnemu jego biegowi. O godzinie 11 m. 25 Najjaśniejszy Pan powrócił na «Gwiazdę Polarną».

Petersburg, 1 października. O godz. 6 przybyli do Petersburga Ich Cesarskie Moście Najjaśniejsi Państwo.

Petersburg, 1 października. Ukazem Najwyższym z d. 17 (30) września zmiany i uzupełnienia ustawy uniwersyteckiej oraz innych wyższych zakładów naukowych, przyznane Ukazem z d. 27 sierpnia, rozszerzone zostają na wszystkie wyższe zakłady naukowe w ministeryum skarbu, spraw wewnętrznych, komunikacyi, głównego zarządu rolnictwa i oświaty, oprócz instytutów historyczno-filologicznych petersburskiego i nieżyńskiego, instytutu łazarewskiego, liceum Cesarzewicza Mikołaja w Moskwie, oraz instytutu wschodniego.

Petersburg, 1 października. Ministeryum oświaty projektuje, jak donosi «Ruś», zniesienie egzaminów wrześniowych w uniwersytetach.

Petersburg, 1 października. W Prusach od początku epidemii zapadło na cholerę 250 osób, zmarło 83.

Moskwa, 1 października. Biuro zjazdu działaczy ziemskich i miejskich zakończyło redagowanie odezwy zjazdu do ludności.

Generał Szaniawski oświadczył zarządowi miejskiemu, że ofiarowuje dom, wartości pół miliona rubli na budowę uniwersytetu ludowego, w którym odbywać się będą wykłady ze wszystkich dziedzin wiedzy dla osób obojga płci. Uniwersytetem zarządzać będzie rada, wybierana bądź przez miasto, bądź przez ofiarodawców.

Odesa, 1 października. Komisya uniwersytecka opracowała program reformy uniwersyteckiej, obejmującej powrót uwolnionych profesorów i studentów, zniesienie ograniczeń procentowych dla żydów, oraz postanowienie, zabraniające uwalniania studentów bez sądu. Wybrana została deputacya z pośród profesorów, celem poparcia postanowień tych w Petersburgu.

Kazań, 1 października. Rada uniwersytecka uchwaliła swobodę zebrań i związków studenckich, przyjęcie powrotne uwolnionych studentów, reorganizacyę inspekcyi. Postanowiono poczynić starania o przyjęcie wszystkich żydów, którzy wnieśli podania, oraz o dopuszczenie seminarzystów, realistów i kobiet. Wykłady rozpoczną się dn. 10 go.

Tyflis 1 października. Generał Takajszwili mianowany tymczasowym generał-gubernatorem gub. etizawetpolskiej.

Baku, 1 października. Usposobienie w mieście w ostatnich dniach spokojne, zmieniło się znacznie na gorsze. Wczoraj ranny został ormianin, dziś przywieziono do szpitala 2 rannych tatarów.

Batum, 1 października. Okrążywszy kilka zakładów przemysłowych w obrębie miasteczka naftowego, policya wykryła w jednym z zakładów dużą ilość karabinów i zapasów bojowych.

Wierchnieudińsk, 1 października. Na stacyach Dalinor i Mandżurya stwierdzono wypadki zasłabnięcia na dżumę.

Godziadań, 1 października. Armia Kawamury udała się na południe; składy intendentury przeniesiono do Mukdenu. Na Korei toczą się dalej rokowania w sprawie rozejmu.

Londyn, 1 października. Donoszą z Tokio: Na Sachalinie pada śnieg. Wojska japońskie znajdują się jeszcze w Aleksandrowsku, wobec bowiem braku dróg trudno je przewieźć na terytoryum japońskie lądem, silne burze zaś nie dozwalają na przewóz okrętami. Z uwagi na to czynione są przygotowania do przezimowania wojsk tych w Aleksandrowsku. Chińska eskadra floty angielskiej oczekiwana jest w Jokohamie w d. 9 b. m; przebywać ona będzie na wodach japońskich do 15 listopada. Czynione są wielkie przygotowania na przyjęcie anglików.

(Patrz stronę następną.)

Ś. † P.

Juliusz Kunitzer.

W zmarłym w sobotę ś. p. Juliuszu Kunitzerze społeczeństwo łódzkie traci dzielnego i niezmordowanego pracownika.

Nie było bowiem od lat wielu ani jednej sprawy donioślejszego znaczenia, ani jednej instytucyi publicznej, w których ś. p. Juliusz Kunitzer nie odegrałby wybitnej roli, nie dopomógł jej swemi wpływami, pracą, radą i funduszami.

Padł w sile wieku, w chwili, kiedy jeszcze wiele dobrego mógł zdziałać dla tego społeczeństwa, którego czuł się członkiem i dla którego tak chętnie a ofiarnie pracował. Z niemieckiej wprawdzie pochodził on rodziny, ale sam siebie uważał za polaka i zaznaczał to wszędzie, gdzie tylko zaszła tego potrzeba. Jednemu np. ze znanych fabrykantów, który na zjeździe w Niższym-Nowogrodzie nazwał go niemcem, rzekł stanowczo: «Nie! Jestem polakiem, urodziłem się pod Kaliszem i w Polsce wychowałem». Stwierdził to i czynami, bo dorobiwszy się milionów, używał ich chętnie i szczodrze dla dobra kraju, wspierając hojnemi ofiarami jego instytucye publiczne.

Ś. p. Juliusz Kunitzer pochodził z ubogiej rodziny. Urodził się na Tyńcu pod Kaliszem w r. 1844 i w Kaliszu ukończył szkoły.

Do Łodzi przybył w r. 1867 i wstąpił do fabryki Edwarda Hentschla, gdzie po powrocie z Warszawy, dokąd go wysłano, stał się w krótce najwybitniejszym pracownikiem.

W roku 1875 wszedł on we współkę z Ludwikiem Meyerem i założył fabrykę wyrobów bawełnianych, która wkrótce w świecie przemysłowym zajęła jedno z pierwszych stanowisk. W roku przecież 1879 wystąpił ze spółki z Meyerem, aby w rok później do spółki z Heinzlem wznieść w Widzewie olbrzymią tkalnię i przędzalnię, które, jako uzdolniony zawodowiec, poprowadził wzorowo i rozwinął do tego stopnia, że w latach ostatnich zatrudniała przeszło 3,000 robotników.

Z natury przedsiębiorczy i energiczny ś. p. Juliusz Kunitzer nader szybko zajął w Łodzi wybitne stanowisko, jako działacz społeczny.

Jak zaś rozległą była jego działalność na tej jałowej, a tak trudnej do uprawy niwie łódzkiej, dowodzi szereg urzędów publicznych, które zmarły spełniał zawsze z cechującą go pracowitością, energią i dobrą wolą.

Już nazwisko Kunitzera znajdujemy w gronie ludzi starających się o założenie chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności.

Pierwsze zebranie w tej kwestyi odbyło się dnia 16 stycznia 1877 roku, odtąd jakkolwiek na razie nie wszedł on do Zarządu, stale jednak był członkiem popierającym instytucyę, następnie został jej wice-prezesem, a po śmierci Juliusza Heinzla 13 września 1895 roku powołano go jednogłośnie na prezesa Towarzystwa dobroczynności i odtąd tu nieustannie godność tę piastował, poświęcając wiele pracy i wysiłków dla dobra tej instytucyi dobroczynnej.

Był on prezesem chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności, prezesem Komitetu łódzkiego handlu i przemysłu, prezesem Tow. pop. przemysłu i handlu, radnym magistratu, członkiem zarządu Banku handlowego łódzkiego, członkiem rady opiekuńczej szkoły handlowej łódzkiej, członkiem Komitetu Tow. kredyt. m. Łodzi, prezesem rady zarządzającej kolei miejskiej elektrycznej w Łodzi. Ta jednak różnorodna i tak rozległa praca społeczna, przy osobistem kierownictwie wielkiem przedsiębiorstwem przemysłowem nie wyczerpywała jeszcze całego czasu zmarłego działacza, który nie cofał się nigdy od czynnego współudziału, gdy szło o dobro Łodzi. On to zapoczątkował i czynny przyjął udział w pierwszej wystawie przemysłowej w Łodzi, zorganizowanej w Helenowie i wielu innych zapoczątkowaniach.

Ś. p. Juliusz Kunitzer wysoko cenił naukę i rozumiał jej potrzebę, co nader wyraźnie zaznaczył podczas uroczystego otwarcia łódzkiej szkoły handlowej w przemówieniu do młodzieży, oddając do jej użytku nową uczelnię. On też stale własnym kosztem utrzymywał przy łódzkiej szkole przemysłowej niedzielną szkołę rysunku dla młodzieży rzemieślniczej.

Nazywano go zapracowanym milionerem!

I w rzeczy samej na nazwę tę w zupełności zasłużył.

To też śmierć jego dotkliwą jest stratą dla Łodzi i najzupełniej usprawiedliwia to wrażenie, jakie tragiczny ten wypadek wywarł w całem mieście.

Czynił on też wiele dobrego i poza granicami swej działalności publicznej. Nie jeden w Łodzi zawdzięcza mu swój majątek, swój dobrobyt. Nie jeden z ubogiej młodzieży stale korzystał z jego pomocy, niejeden artysta jemu zawdzięcza rozwój swego talentu.

Zabójstwo ś. p. J. Kunitzera.

Ubiegłej soboty dokonano zabójstwa na osobie znanego w szerokich kołach przemysłowca Juliusza Kunitzera.

O godz. 5 m. 37 Kunitzer opuścił zakłady fabryczne w Widzewie i jak zwykle tramwajem kolei elektrycznej powracał do domu.

Zająwszy miejsce na tylnej platformie wagonu nr. 41, Kunitzer prowadził ożywioną rozmowę ze stojącymi naprzeciwko p. J. Tanfanim i obok wychowańcem swoim p. Maksem Wünschem.

Gdy tramwaj znalazł się na rogu Piotrkowskiej i Nawrot, z wnętrza wagonu wybiegło nagle dwóch młodych ludzi, jak wskazywał wygląd, należących do klasy roboczej. Jeden z nich zatrzymawszy się na niższym stopniu wagonu wycelował wprost do stojącego w zagłębieniu Kunitzera, dając dwa strzały; po krótkiej chwili padł także strzał z tyłu platformy, a kula padła na podłogę wagonu. Kula ta, jak twierdzi konduktor, Teodor Wolski, prowadzący pociąg, przeszła koło jego uszów.

Tymczasem J. Kunitzer, którego jedna kula trafiła z prawej strony piersi, a druga kontuzyowała szyję, osunął się na ziemię, nie wyrzekłszy ani słowa.

Na pomoc wezwano natychmiast felczera domu nr. 131 p. I. Krzeczkowskiego, poczem niezwłocznie z platformy przeniesiono nieprzytomnego Kunitzera do nadjeżdżającego w tym czasie powozu prywatnego Haesnera.

Po przywiezieniu rannego do lokalu Pogotowia, znajdujący się tam lekarze usiłowali przywrócić Kunitzera do przytomności. Sztuka lekarska nie mogła już nic zdziałać.

Ranny skutkiem silnego uszkodzenia naczyń krwionośnych, wkrótce wyzionął ducha.

*

Po spełnionym fakcie, dwaj mężczyźni wbiegli w ulicę Nawrot i zaczęli szybko uciekać. Oczekujący na tramwaj dwaj strażnicy policyjni puścili się w pogoń za uciekającymi.

Jeden z uciekających, korzystając z ogólnego zamieszania, skręcił nagle w prawą stronę ulicy Mikołajewskiej i zniknął. Drugi zaś wskoczył do stojącej na ulicy Nawrot w pobliżu Mikołajewskiej, dorożki, lecz wnet z niej wyskoczył i szedł pieszo. Strażnicy, w celu szybkiego schwytania zabójcy, wsiedli do dorożki, która pędziła cwałem przez ul. Mikołajewską.

Dokoła rozlegały się krzyki „Chwytajcie, chwytajcie zabójcę!" Uciekający dali kilka strzałów, które jednak chybiły.

Stojący na posterunku, na rogu Przejazd i Mikołajewskiej strażnik policyjny Zieliński, słysząc głosy strażników „chwytajcie", jednocześnie zauważył jakiegoś człowieka zmieszanego, który szedł przyśpieszonym krokiem przez chodnik około kościoła św. Krzyża.

Podskoczywszy do tego człowieka, Zieliński zatrzymał go. Ten zrobił ruch, jakby szukając rewolweru. Widząc to strażnik, schwycił go za obie ręce. Wn t na pomoc nadbiegli dwaj patrolujący żołnierze i nadjechali strażnicy.

Obezwładniwszy szamocącego się, strażnicy w dorożce odwieźli do kancelaryi III-go cyrkułu policyjnego. Tutaj schwytany przyznał się, że on strzelał do J. Kunitzera.

Oświadczył on, że ma lat 23 i nazywa się Adolf Szulc, pochodzi z gminy Szadek, ostatnio pracował w fabryce Dessurmonta. Co do wspólnika, to nazwiska jego nie chciał wyjawić.

—:—:—

Fundacya dobroczynna.

Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi prosi nas o zaznaczenie, że pragnąc imieniem kupiectwa miejscowego uczcić pamięć przedwcześnie wyrwanego z pola społecznej swej działalności, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli kupieckiego grona, ś. p. Juliusza Kunitzera postanowił zająć się utworzeniem fundacyi dobroczynnej, związanej zadaniem swojem z działalnością jego i noszącej jego imię. W tym celu, wyasygnowawszy z ogólnych funduszów kupiectwa rub. 1,000, jako początek subskrypcyi, Urząd Starszych zwraca się do instytucyi i osób prywatnych o udział w tem samie rzeniu, nadmieniając, że listy subskrypcyjne znajdują się w biurze Urzędu Starszych przy ulicy Zielonej nr. 3 Szczegóły zamierzonej fundacyi ustanowione będą później, za porozumieniem się z ofiarodawcami.

Depesze kondolencyjne.

W dniu dzisiejszym, na ręce łódzkiego Komitetu handlu i przemysłu nadeszły depesze kondolencyjne z ministeryum skarbu, mianowicie:

Od ministra skarbu Kokowcewa treści następującej:

„Głęboko odczuwam przedwczesny zgon ś. p. Juliusza Kunitzera, wybitnego działacza na polu przemysłu krajowego i prawdziwego pomocnika ministeryum skarbu w rozstrzyganiu wielu i skomplikowanych spraw w dziale handlu i przemysłu".

(podpisał) minister skarbu *Kokowcew.*

Od wice-ministra skarbu Timirazjewa nadeszła depesza treści następującej:

„Upraszam Komitet przyjąć moje głębokie współczucie z powodu przedwczesnej śmierci ś. p. Juliusza Kunitzera, wybitnego przedstawiciela przemysłu Królestwa Polskiego i gorliwego spółpracownika ministeryum skarbu w pracach, podjętych na rzecz przemysłu krajowego. Oddział raczy przesłać moją serdeczną kondolencyę rodzinie zmarłego".

(podpisał) wice-minister skarbu *Timirazjew.*

Od zawiadującego Oddziałem handlu i przemysłu treści następującej:

„Wyrażam Komitetowi mój głęboki żal z powodu przedwczesnego zgonu ś p. Juljusza Kunitzera, wybitnego przemysłowca Królestwa Polskiego i człowieka humanitarnego. W osobie zmarłego Oddział przemysłu stracił najlepszego ze swych współpracowników w pracach, podjętych na rzecz przemysłu krajowego.

(podpisał) zarządzający Oddziałem *Langowoj.*

OFIARY.

Na szkółkę rzemiosł.

Zarząd Sekcyi technicznej z powodu zgonu ś. p. J. Kunitzera 20 rb. zamiast wieńca na trumnę.

Czesław Wolski, odebrane z dawnych składek, 3 rb.

Na Ochronę I katolicką.

Zarząd Sekcyi technicznej z powodu zgonu ś. p. J. Kunitzera 20 rb. zamiast wieńca na trumnę.

Na Przytułek noclegowy.

Zarząd Sekcyi technicznej z powodu zgonu ś. p. J. Kunitzera 10 rb. zamiast wieńca na trumnę.

Dla najbiedniejszych.
(Do uznania redakcyi).

Zamiast wieńca na grób ś. p. Stefana Kozaneckiego od kolegów i przyjaciół 7 rb. 25 kop.

Na łódzkie chrz Tow. dobrocz.

Zamiast wieńca na grób ś. p. Juliusza Kunitzera S. Hertzberg 10 rb.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. J. Kunitzera Oddział Łódzki Wołżsko-Kamskiego Banku Handlowego 100 rb.

W dniu wczorajszym, o g. 6 min. 27 po poł., koleją kaliską przejeżdżał przez st Łódź kaliska, zdążając do Kalisza specyalnym pociągiem, J. E. generał gubernator warszawski. generał adjutant Skałłon. Pociąg, wiozący J. E. naczelnika kraju, zatrzymał się przez 18 minut na stacyi Łódź-kaliska. Wysiadłszy z pociągu, J E. generał-gubernator warszawski udał się do przystrojonego odpowiednio salonu I klasy na dworcu kolejowym, gdzie przedstawiali się J. E. — prezydent m. Łodzi r. st. W. Pieńkowski i policmajster m. Łodzi r. st. Obrzanowski.

W świcie generał gubernatora między innymi, znajdował się czasowy naczelnik głównego sztabu wojennego okręgu warszawskiego, Woronin.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Stanimira. Jutro Siemiana.

STAŁA WYSTAWA OBRAZÓW, ulica Piotrkowska nr. 16 Otwarta od godziny 10 rano do godziny 8 wieczorem.

KRONIKA.

Towarzystwo dobroczynności. Zapowiedziane dzisiaj w drugim terminie ogólne zebranie roczne Chrześciańskiego Towarzystwa dobroczynności, z powodu śmierci ś. p. Juliusza Kunitzera, prezesa tej instytucyi, odłożone zostaje na czas późniejszy.

O nowym terminie zebrania zarząd Towarzystwa zawiadomi członków przez pisma miejscowe specyalnem ogłoszeniem.

Przywrócenie wydawnictwa. Za pozwoleniem J E generał gubernatora warszawskiego, generał-adjutanta I. A. Skałłona, „Kuryer Codzienny" zaczął wychodzić po 3 tygodniowej przerwie.

Ze zgromadzenia czeladn. szewckich. Wczoraj w gospodzie czeladników szewckich, przy ulicy Widzewskiej № 8, o godz. 2 popołudniu pod przewodnictwem starszego p. F. Prośniaka przy udziale 30 członków odbyło się kwartalne posiedzenie.

Przyjmowano na niem składki członkowskie, wypłacono wsparcie choremu i przyjęto dwóch nowych członków.

Do kasy wpłynęło 18 rb. 10 kop., wydatkowano 16 rb. 20 kop., poczem przystąpiono do sprawdzenia kasy, w której znaleziono 77 rubli. Uchwalono przenieść gospodę do lokalu starszego cechu p. Kapuścińskiego na ulicę Południową № 6. Przeniesienie gospody nastąpi dziś o godz. 4 popołudniu.

Zasłabnięcia i śmiertelność. Według danych urzędowych, zebranych przez wydział statystyczny magistratu łódzkiego, od d. 14 do 29 września r. b. zaregestrowano 559 wypadków śmiertelnych; z liczby tej zmarło skutkiem ostrego zapalenia kiszek (w tem zaregestrowane są i wypadki cholery) 40 osób, w wieku od lat 1 do 10, 3 osoby w wieku od lat 10 — 30 i 1 osoba w wieku od lat 30—50.

TELEGRAMY

Petersburskiej Agencyi Telegraficznej.

— ∞ —

DZIENNE.

Warszawa, 2 października. Na przedmieściu Wola pod pomnik na pamiątkę bitwy w r. 1830, rzucono bombę. Dolna część pomnika uszkodzona.

Tyflis, 2 października. Urzędownie donoszą z Baku, że 29 go września około godziny 5 ej wieczorem aresztowano przestępcę z nabitą bombą. W tymże czasie ormianin, który ranił muzułmanina, zatrzymany został przez kozaków, do których strzelał z rewolweru. Aresztowano też innego ormianina, komisarza sądowego. Oprócz tych wypadków w mieście spokojnie.

Irkuck, 2 października. Droga Zabajkalska ustanawia rewizyę pasażerów i wojsk, powracających ze Wschodu bez lekarzów. Komisya lekarzów irkuckich postanowiła sprowadzić surowicę przeciwdżumową. Komora stara się o przerwanie transportów towarów ze Wschodu.

Czita, 2 października. Pierwszy umarł na dżumę w Dżlajnorae kozak Kozłow. Przybył on ze stacyi Mandżurya, gdzie mieszkał miesiąc w stepie na pokusach.

Istnieje przypuszczenie, że się zaraził od surków.

W roku 1902 w Mongolii północnej od takiej zarazy zginęło przeszło 200 ludzi.

Władze państwowe powiatów pogranicznych Mongolii i Mandżuryi zapytano, czy niema dżumy pośród surków.

Nagły zgon radcy przemysłowego

Ś. P.

JULIUSZA

Kunitzera

poruszył do głębi nasze serca.

Zmarły, jako założyciel i jako członek Rady Zarządzającej naszego Towarzystwa położył nieocenione zasługi dla jego rozwoju. Tem boleśniejszą jest dla nas strata, jaką ponieśliśmy przez śmierć Jego i tem większy smutek, który nas z tego powodu ogarnął, to też pamięć o ś. p. Juliuszu Kunitzerze i jego uczciwej pracy nazawsze niewygasłą pomiędzy nami pozostanie.

Łódź, dnia 2 października 1905 roku.

Rada Zarządzająca Towarzysswa Górniczo-Przemysłowego „Saturn".

Spełniając smutny obowiązek, zawiadamiamy, że w dniu 30-go czerwca r. b., o godzinie 6-ej popołudniu rozstał się tym światem, prezes naszej rady nadzorczej, radca przemysłowy

† Ś. P.

JULIUSZ

KUNITZER.

Zmarły był inicyatorem i współzałożycielem naszego Towarzystwa i od chwili założenia jego prezesem.

Wszystko, co ździałał dla Towarzystwa i jego pracowników, jako prezes i jako człowiek, pozostanie na zawsze trwałym pomnikiem.

Cześć jego pamięci!

Zarząd Towarzystwa kolei elektrycznej łódzkiej.

W sobotę d. 30 września r. b. o godzinie 6-ej wieczorem, rozstał się nagle z tym światem w 62 roku życia nasz najdroższy, nieodżałowany małżonek i opiekun

† Ś. P.

JULIUSZ KUNITZER

Radca przemysłowy i radny honorowy miasta Łodzi.

Pochowanie drogich nam zwłok odbędzie się we wtorek d. 3 października o godz. 2 po południu z domu przy ul. Spacerowej na cmentarz Ewangelicki, o czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych w głębokim smutku ciężko strapieni

Wdowa i wychowaniec.

Łódź, 1-go października 1905 r.

1340

W dnia 30-ym września r. b., zgasł nagle i niespodziewanie założyciel i prezes naszego Towarzystwa, radca przemysłowy

† Ś. P.

JULIUSZ KUNITZER

Zmarły, jako dyrektor zarządzający naszego przedsiębiorstwa, światłą inicyatywą i niezmordowaną pracą w wielkiej mierze do jego rozkwitu się przyczynił.

Tracimy w Nim ukochanego i drogiego przyjaciela, który zacnością charakteru i dobrocią serca jednał nas sobie w życiu, pozostawiając szczery i niezatarty żal po sobie.

Cześć Jego zacnej pamięci!

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego wyrobów bawełnianych HEINZLA i KUNITZERA.

W dniu 30 września r. b. nagle i niespodziewanie pozbawionym został życia nieodżałowany nasz szef ś. p.

JULIUSZ KUNITZER

W zmarłym tracimy nietylko wysoce szanowanego przez nas zwierzchnika, lecz zarówno troskliwego i dbałego opiekuna, który zacnością charakteru i życzliwością w stosunku do nas, zaskarbił sobie niezatartą w sercach naszych pamięć.

Pokój Jego popiołom.

Urzędnicy i Majstrowie
Towarzystwa Akcyjnego wyrobów bawełnianych
HEINZLA I KUNITZERA.

Ś. † P.

JULIUSZ

KUNITZER

radca przemysłowy, długoletni członek Zarządu naszego Towarzystwa, rozstał się niespodzianie w d. 30 września 1905 r. z tym światem.

W zmarłym tracimy światłego doradcę i szczerego przyjaciela, którego pamięć zawsze drogą nam będzie.

Zarząd Akcyjnego Towarzystwa przemysłowego
JULIUSZA HEINZEL.

1349

Wspomnienie pośmiertne.

Do głębi wzruszeni, spełniamy nadzwyczaj smutny obowiązek zawiadomienia członków Łódzkiego Chrześciańskiego Towarzystwa Dobroczynności o nastąpionym onegdaj po południu o godzinie 6-ej nagłym zgonie wysoce szanowanego i poważanego

prezesa Towarzystwa Dobroczynności, radcy przemysłowego

JULIUSZA

KUNITZERA.

Szlachetne zalety charakteru zawcześnie zmarłego, jego niepospolita pracowitość, którą się zgasły na polu dobroczynności od szeregu lat szczególniej odznaczał, jego popularność w obcowaniu z każdym zachowają w naszych sercach stałe wdzięczne wspomnienie.

1342 **Zarząd Łódzkiego Chrześciańskiego Towarzystwa Dobroczynności.**

Pasmo pożytecznego życia

ś. † p.

Juliusza KUNITZERA

Członka Rady Opiekuńczej naszej szkoły handlowej przerwane zostało zbrodniczą ręką.

My, którzy wiedzieliśmy, z jaką miłością i przejęciem zmarły interesował się losami uczącej się młodzieży, jesteśmy w stanie ocenić, co straciła nasza szkoła w jego osobie, to też możemy tylko z głębi serca wypowiedzieć: Cześć Jego pamięci!

Rada Opiekuńcza Łódzkiej 7-klasowej Szkoły Handlowej.

Z powodu zgonu

ś. † p.

1345

JULIUSZA KUNITZERA

składamy hołd człowiekowi nieskazitelnego charakteru, składamy hołd obywatelowi kraju, zawsze gotowemu do wzięcia udziału w sprawach społecznych, uzna ąc jednocześnie duże zasługi położone dla przemysłu. Biorąc udział w ogólnym szczerym żalu z powodu rzeczywistej i dotkliwej straty, jaką ponosi nasze miasto, zapraszamy wszystkich naszych członków do wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. Juliusza Kunitzera.

Zarząd Łódzkiej Sekcyi Handlowej.

Dnia 30 września przeniósł się do wieczności

ś. † p.

Juliusz Kunitzer.

W zmarłym tracimy członka honorowego, życzliwego dla naszej instytucyi.

1341-1 **Zarząd Stow. Majstrów fabrycznych w Łodzi.**

Drobne ogłoszenia.

A.A. Osoba poszukuje przepisywania w języku polskim i rosyjskim. Oferty w Administracyi „Rozwoju“ pod „Przepisywanie“. 172—d

Bez szczotek! Froterka ogólnie wypróbowana, uznana za najlepszą, połysk ładny, długotrwały, kolory różne. Zadnej blagi. Warszawa, Skład apteczny, Mokotowska 35 róg Pięknej, Kotowski. Łódź, ulica Piotrkowska nr. 33, Perfumerya Wildta. 1507—10.—9

Elegancka bryczka nowa zaraz do sprzedania, bardzo tanio. Ul. Pańska nr. 54. 1716—3—2

Francuzki, niemki, poszukują demi-place na przychodnie. Biuro Rościszewskiej Piotrkowska 90. 1728—3—1

Kupię używany Kinematograf na przedstawienia. Oferty pod lit. K. J. proszę złożyć do Admin. „Rozwoju“. 1710 2-2

Kantor służby, Piotrkowska 83, poleca służbę tylko z dobrą rekomendacyą. 1714—10—2

Potrzebna zdrowa mamka, ul. Milsza 62. 1703—3—3

Na pensyę potrzebne nauczycielki języka francuskiego i arytmetyki. Oferty w „Rozwoju“ pod Nauczycielka. 1622-3-2

Na *600, na 500 i 400 rubli posady dla nauczycielek. Biuro Arlet. Piotrkowska 92. 1724—2—1

Potrzeba 5000 rubli, na pierwszy № hypoteki. Oferty pod M. W. 5000 w Administracyi „Rozwoju“. 1700—4—2

Potrzebna zdolna staniczarka. Ul. Mikołajewska 56 m. 26. 1708—3—1

Potrzebna dziewczynka 13-to letnia do bawienia dwuletniego dziecka. Ul. Piotrkowska nr. 93, mieszkania 7. 1709-2-1

Sprzedam dwie maszyny do szycia damskie, jedną męską. Bałucki Rynek nr. 3. Stróż wskaże. 1711—2—1

Potrzeba na 1 № po Towarzystwie od 5000 do 7000 rubli. Oferty uprasza się składać w „Rozwoju“ pod lit. A. K. 1717—3—1

Pomocników żelazno-kotlarskich potrzebuje. Kopieczny i Ska. Piotrkowska 292. 1723—3—1

Potrzebna zaraz bufetowa do sklepu rzeźniczego, z niemieckim i polskim językiem i rachunkami. Zgłośić się na ul. Nawrot pod nr. 53 do p. Wagnera. 1720—3—1

Sklep do sprzedania w dobrym punkcie na ulicy Długiej nr. 22. 1713-4-1

Zdolne szwaczki do szycia bluzek mogą się zgłosić do „Maison Margot“, Piotrkowska 39. 1712—2—1

Z powodu wyjazdu sprzedaję kawiarnię, ulica Południowa domu nr. 33. 1702 3-2

Zaginął paszport na imię Maryanny Gorączewskiej, wydany z gminy Łaznów powiatu brzezińskiego. 1701—3-2

Zaginął paszport na imię Piotra Jagiełło, wydany z gminy Podolin. 1697-3-2

Zaginął paszport na imię Kaźimiery Wandy Straciszewskiej, wydany w powiecie Opocznie. 1725—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Anny Adamskiej, wydany z Tow. akcyj. Rozenblatta. 1627—3—1

W sobotę, dn. 30-go września r. b., nagle przerwane zostało pasmo życia długoletniego i cenionego towarzysza naszej pracy

†

ś. p.

Radcy przemysłowego

Juliusza KUNITZERA.

Głęboko odczuwamy poniesioną stratę, zmarły bowiem należał od lat wielu do składu Rady naszego banku i przez wysokie swe przymioty osobiste oraz doświadczenie handlowe wiele przyczynił się do rozwoju naszej instytucyi.

Cześć pamięci drogiego nam kolegi!

Rada i Zarząd Banku Handlowego w Łodzi.

№ 6826 **Obwieszczenie.**

DYREKCYA
Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, że zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

1) Pod № 1276de przy ul. Nizkiej, przez Antoniego Józefa i Paulinę małżonków Lokwold, pierwotna rb. 12,000;

2) Pod № 1224a przy ulicach Przejazd i Targowej, przez Abrama Lipszyca, dodatkowa rb. 13,000;

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcyi w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Za Prezesa **S. Rosenblatt.**
Dyrektor Biura **L. Gajewicz.**

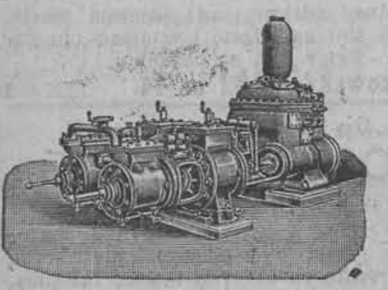
Łódź, dnia (17) 30 września 1905 r. 1439—1

ROHN, ZIELIŃSKI i S-ka

W WARSZAWIE.

Specyalna Fabryka Pomp i Odlewnia Żelaza.

SPECYALNOŚĆ:



Pompy parowe syst. **Worthingtona** leżące i stojące, zwyczajne i według syst. Compound z kondensacyą lub bez niej.
Pompy transmisyjne i do ruchu **elektrycznego.**
Pompy rotacyjne, odśrodkowe i probiercze. 1016-d-
Pompy wiszące syst. **Worthingtona** do szybów kopalnianych.
Pompy transmisyjne **do studzien artezyjskich.**
Pompy wielkie do wodociągów, cukrowni, kopalń, według specyalnych projektów.
Pompy do pras hydraulicznych i **akumulatorów** do urządzeń hydraulicznych.

Dostawa natychmiastowa ze składu.

Specyalne cenniki, prospekty, oferty — bezpłatnie.

Przedstawiciele HOROLICZKA I STAMIROWSKI, Łódź. Telefon № 386.

Skład Artykułów specyalnych Towarzystwa
J. Block

Reprezentanci na Królestwo Polskie

Krzysztof Brun i SYN

Warszawa, Hotel Bristol,

polecają

Dźwigi **„Otis“**
Maszyny do pisania **„Remington“**
Wagi amerykańskie **„Fairbanks“**
Biurka amerykańskie **„Derby“**
Welocypedy amerykańskie **„Cleveland“ „Rambler“**
Szafki składane **„Wernicke“**
Koła pasowe drewniane
Lampy naftowe **„Wellsa“**
Segregatory **„Imperial.“**

Zastępca na Łódź i okolice 1058
H. S. NEUMARK, ul. Benedykta № 3.

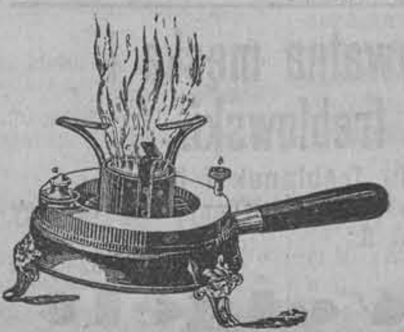
Od Komitetu Wyszukiwania Pracy.

Wydział Wyszukiwania Pracy przy Łódzkiem Chrześciańskiem Towarz. Dobroczynności, aby dać możność zarobku ludności łódzkiej, pozbawionej pracy, skutkiem ogólnego przesilenia ekonomicznego, kołacze zarówno do pp. przemysłowców, przedsiębiorców budowlanych, oraz obywateli ziemskich, że Biuro Wydziału umieszcza bezinteresownie robotników, tkaczów, przędzalników, ślusarzów, studniarzów, kowali, tokarzów, stolarzów, cieślów, oficyalistów, ogrodników, gajowych, leśników, wszelką służbę folwarczną, oraz szwaczki, praczki i prasowaczki.

Komitet Wydziału prosi uprzejmie pracodawców o łaskawe nadsyłanie zapotrzebowań do Biura Wydziału, Łódź, ul. Piotrkowska 117. 621-3

Oświetlenie i ogrzewanie spirytusem denaturowanym!!

SPECYALNY SKŁAD



Hugon Fried

Warszawa, ul. hr. Berga № 8
Telefon 1471.

Lampy wszelkich typów. **Latarnie** od 90 do 500 świec. **Palniki** najnowszej konstrukcyi. **Kuchnie, maszynki, żelazka** do prasowania. Piece do ogrzewania (przenośne) i t. p.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 1034—10-6

Ubrania Uczniowskie.

Wielki wybór **ubrań uczniowskich** do wszelkich zakładów naukowych

poleca

EMIL SCHMECHEL
Piotrkowska 98.

842 Ceny nizkie — ale stałe.

Od Administracyi „ROZWOJU“.

Dla prenumeratorów „Rozwoju“ dajemy nasze nakłady po znacznie zniżonej cenie, mianowicie:

	Dla prenumeratorów Rb.	kop.	Dla nieprenumeratorów Rb.	kop.
1) **Dzieje Polski** z olbrzymią mapą, bogato ilustrowane, tomów dwa, opracowane przez *D-ra Feliksa Konecznego*, w oprawie ozdobnej z libroitu	1	20	1	95
w broszurze		75	1	50
2) *A. Sturcel:* **Smok**, powieść spółczesna, 2 tomy		60	1	20
3) *Józef Grajnert:* **Dwie**, powieść spółczesna		20		50
4) *W. Czajewski:* **Mieszko**, dramat historyczny		20		50
5) *R. Horowiczowa:* **Życiorys Adama Mickiewicza**		7		30
6) **Warszawa Ilustrowana** (Dzieje starej Warszawy), bogato ilustrowane, w broszurze 2 tomy	1	00	2	00

Każdy z prenumeratorów naszych może sobie wybrać jedno lub więcej dzieł po oznaczonej cenie. Biorący wszystkie sześć książek odrazu w miejsce 3 rb. 27 kop., zapłaci tylko 2 rb. 25 kop.

Dom mieszkalny

w pobliżu Helenowa, przydatny do zamieszkania przez rodzinę, ze wszelkiemi wygodami, ze stajnią i mieszkaniem dla woźnicy, remizą dla wozów, ogrodem, do wynajęcia od 1 października lub wcześniej. Wiadomość u Zenona Anstadta, Średnia 74. 658—d-18

Дозволено Цензурою. Гор. Лодзь, 19 Сентября 1905 г.

W tłoczni „Rozwoju“, Przejazd № 8. Redaktor i Wydawca **W. Czajewski.**